

TRUMP WSTRZYMUJE DOSTAWY CHIPÓW INTELA DLA HUAWEI

Amerykański prezydent na finiszu swojej prezydentury kontynuuje „technologiczną zimną wojnę” przeciwko chińskiemu gigantowi technologicznemu. Jedną z ostatnich decyzji Donalda Trumpa jest cofnięcie licencji amerykańskim firmom na dostawy sprzętu dla Huawei.

Administracja prezydenta Donalda Trumpa na kilka dni przed przekazaniem władzy Joe Bidenowi poinformowała dostawców Huawei, że cofa niektóre licencje umożliwiające sprzedaż amerykańskim dostawcom podzespołów dla chińskiego giganta. Zamierza również odrzucić dziesiątki innych aplikacji przesłanych przez firmy telekomunikacyjne – informuje Agencja Reutera opierając się na wewnętrznych źródłach. Jedną z ostatnich decyzji Donalda Trumpa odnosi się również do Intelu.

W wiadomości mailowej do której dotarła Agencja, w piątek amerykańskie Stowarzyszenie Przemysłu Półprzewodników (Semiconductor Industry Association) poinformowało, że Departament Handlu wydał „zamiar odrzucenia znacznej liczby wniosków o wydanie licencji na eksport do Huawei i cofnięcia co najmniej jednej wcześniej wydanej licencji”. Na ten moment nie są znane skutki finansowe tej decyzji dla amerykańskich przedsiębiorstw.

Firmy, które otrzymały „zawiadomienia o zamiarze odmowy”, mają 20 dni na udzielenie odpowiedzi, a Departament Handlu kolejne 45 dni na poinformowanie ich o wszelkich zmianach w decyzji. Firmy miałyby wtedy kolejne 45 dni na odwołanie się od tej decyzji.

Prezydent Trump sukcesywnie prowadził swoją politykę mającą na celu wyeliminowanie z amerykańskiego rynku chińskich dostawców oprogramowania oraz producentów podzespołów. Administracja odchodzącego prezydenta rozpoczęła wojnę celną z Chinami, prowadziła globalną kampanię przeciwko Huawei oraz zainicjowała projekt „czystych sieci” polegający na wykluczeniu niezauważanych dostawców z sieci telekomunikacyjnych. Na „czarną listę” wpisywane były kolejne firmy oraz aplikacje. Na początku grudnia ubiegłego roku, zdecydowano się na zamieszczenie tam kolejnych koncernów - największego chińskiego wytwórcę [czipów SMIC oraz giganta naftowego CNOOC](#) oskarżanego o związki z chińską armią.

W styczniu 2021 roku również popularny producent telefonów i sprzętu domowego - Xiaomi - trafił na tzw. „czarna listę” Pentagonu. [Wraz z nim wpisano również 8 innych firm.](#)

Natomiast w sierpniu ubiegłego roku Departament Stanu opublikował informację na temat projektu programu „Clean Network”, który zakładał oczyszczenie amerykańskich sieci i systemów z chińskiego sprzętu. Projekt zakładał usunięcie dostawców powiązanych z Państwem Środka, aplikacje oraz niekorzystanie z chmur takich firm jak Alibaba, Baidu czy Tencent. Zgodnie z założeniami, amerykańska administracja zamierza również chronić podwodne kable przed Chinami oraz nie dopuścić do sprzedawania amerykańskiego oprogramowania w sklepach z aplikacjami chińskich producentów. W odpowiedzi na działalność amerykańskiej administracji, [Chiny zapowiedziały](#)

[utworzenie listy „nierzetelnych” amerykańskich firm.](#)

Czytaj też: [Koniec Internetu jaki znamy? Amerykańskie plany mogą zmienić przyszłość globalnej sieci \[Komentarz\]](#)

Dość sporo zamieszania w zeszłym roku wywołała również informacja o zakazie pobierania popularnej aplikacji WeChat. Ostatecznie nałożoną przez administrację decyzję o zbanowaniu komunikatora, którego w 2020 roku wykorzystywało ok. 19 milionów Amerykanów, [podważył amerykański sąd](#). Podobną burzę wywołała informacja o chęci zablokowania innej popularnej aplikacji TikToka. Ostatecznie Donald Trump zatwierdził porozumienie zawarte przez twórcę aplikacji - chińską firmą ByteDance z Oracle i Walmartem. Umowa, zawarta we wrześniu ub., zakładała, że powstanie nowa firma TikTok Global z siedzibą w Teksasie, która zatrudni 25 tys. osób.

Czytaj też: [Oracle uratowało TikToka. Trump zatwierdza umowę](#)

Pomimo, że kierunek działań administracji Trumpa posiada znaczne poparcie znajdują się głosy, które wskazują na potencjalne skutki takich działań. Były prezes Google'a Eric Schmidt, obecnie związany z amerykańskim ministerstwem obrony, jeszcze we wrześniu ubiegłego roku wskazywał, że rywalizując z Chinami, USA oddają pole w dziedzinie innowacji m.in. przez zaniedbania w dziedzinie finansowania podstawowych badań naukowych. Wskazywał on, że pomimo innowacyjnej przewagi nad Państwem Środka, stan ten może nie utrzymać się długo - [Chiny w szybkim tempie gonią Stany Zjednoczone](#).

Amerykańska administracja nie jest jednak jedyną, która sukcesywnie próbuje wyeliminować chińskie produkty ze swojego rynku. [Na przestrzeni ostatnich miesięcy również Indie zdecydowały się zbanować ponad 170 aplikacji](#) - od gier wideo, poprzez popularne serwisy randkowe aż po aplikacje gigantów sprzedażowych jak AliExpress. Jako podstawę swoich działań indyjski rząd wskazywał na dbałość o suwerenność, bezpieczeństwo państwa oraz zachowanie porządku publicznego. Nakaz blokowania dostępu został ogłoszony na podstawie raportów otrzymywanych od Centrum Koordynacji Walki z Cyberprzestępczością. „Rząd zobowiązuje się do ochrony interesów obywateli oraz suwerenności i integralności Indii na wszystkich frontach i podejmie wszelkie możliwe kroki, aby to zapewnić” - wskazywano w komunikacie.

Również członkowie indyjskiej armii [otrzymali polecenie odinstalowania 89 aplikacji ze swoich smartfonów](#). Na liście znajdowały się zarówno amerykańskie jak i chińskie platformy w tym również te najpopularniejsze - Facebook, Instagram, Tik Tok i Tinder. Jak wskazywały wtedy indyjskie media „Dyrektywa została wydana, ponieważ gwałtownie wzrosła liczba personelu wojskowego atakowanego przez agencje wywiadowcze Pakistanu i Chin”.



Reporterskie śledztwo o współczesnych metodach prowadzenia wojny informacyjnej

Sklep.Defence **24**